



# Seagull Performer Mini Jumbo

Gitara akustyczno-elektryczna

Kanstantsin „Kostek” Andreyeu

Lutnik Robert Godin jest bardzo znaną postacią w świecie gitarzystów. Gitary jego autorstwa od jakiegoś czasu pojawiają się w rękach polskich muzyków. Czemu od jakiegoś czasu? Głównie z powodu cen tych instrumentów oraz niewielkich nakładów produkowanych instrumentów. Na szczęście czasy się zmieniają... Gitary Seagull zaczęto produkować w 1982 roku. Jak i inne marki konstruowane przez Roberta Godina instrumenty z logo Seagull wyróżniły się wysoką jakością komponentów, wyszukaną estetyką oraz interesującymi pomysłami konstrukcyjnymi. Myślę, że to już właściwy moment by przejść od ogólników do opisu konkretnego testowanego modelu.

## OPIS

Płytę przednią pudła rezonansowego wykonano z selekcyjonowanego litego cedru. Właściwości rezonansowe takich płyt są przeprowadzane pod ciśnieniem. Boki i płyta tylna są mahoniowe (mahon jest sprowadzany z Hondurasu). Połączenia boków z płytą wierzchnią i dolną ozdobiono paskiem





z tworzywa sztucznego. Otwór rezonansowy ozdobiono rozetą, a tuż pod nią umieszczono nakładkę z tworzywa sztucznego chroniącą płytę przednią od zarysowań i uszkodzeń lakieru. Uszkodzenia takowe zazwyczaj powstają przy ekspresywnej grze „kostką”. Szyjkę wykonano z srebrzystego klonu. Wycięto ją z jednego kawałka drewna. Główkę gryfu wycięto z tego samego kawałka drewna co szyjkę, cięcie wykonano pod kątem 45 stopni do stojów drewna. Następnie fragment, z którego wykonana jest główka odwrócono o 180 stopni. Gryf wzmocniono prętem umożliwiającym dokładną regulację krzywizny szyjki. Główka gryfu jest odchylona do tyłu w stosunku do szyjki. Gryf połączono z korpusem na wysokości czternastego progu. Wycięcie w korpusie umożliwia swobodny dostęp do siedemnastego progu struny i dość łatwy dostęp do wyższych progów. Podstrunnice wykonano z palisandru. W podstrunnicy umieszczono dwadzieścia jeden progów. Progi są oznaczone tradycyjnie. Mostek w Seagull Performer Mini Jumbo wykonano z palisandru, natomiast siodełko z tworzywa sztucznego TUSQ. Ciekawostką konstrukcyjną jest wzmocnienie połączenia gryfu i korpusu gitary. Wiadomo, że każdy człowiek trzyma gitarę inaczej, z inną siłą naciska na gryf i korpus, ów nacisk jest w nieco innym kierunku w przypadku każdego muzyka. Dlatego często zdarza się tak, że dobrze nastrojony instrument, nagle nie trzyma stroju w rękach innego użytkownika. Konstruktorzy testowanego modelu postanowili zapobiec temu problemowi. O tym jaki wpływ ma wzmocnienie konstrukcji na brzmienie, będzie napisane więcej we wrażeniach z użytkowania instrumentu.

Seagull Performer Mini Jumbo wyposażono w układ elektroniczny umożliwiający podłączenie gitary do wzmacniacza lub systemów nagrywających, bądź nagłośnieniowych. Skonstruowany w firmie Godin EPM Quantum II to w istocie system zbierania, przetwarzania i wysyłania sygnałów z dwóch źródeł. Jednym z nich jest „tradycyjny” przetwornik umieszczony w mostku, natomiast drugim źródłem jest kapsuła mikrofonowa umieszczona wewnątrz pudła rezonansowego. EPM Quantum II umożliwia korzystanie tylko z przetwornika znajdującego się w mostku, oraz korzystanie jednocześnie z obydwu źródeł sygnału. Sygnał ze specjalnie zaprojek-

товanej kapsuły mikrofonowej może być dodany w dowolnych proporcjach do sygnału z przetwornika w mostku nie tylko w tradycyjny sposób, ale i w „przeciwfazie”. W tym celu w płytce EPM Quantum II umieszczono potencjometr obrotowy MIC. Oprócz tego istnieje możliwość dwupasmowej korekcji barwy sygnału opuszczającego EPM Quantum II. Korekcji dokonujemy za pomocą dedykowanych potencjometrów obrotowych. Oczywiście, poziom sygnału wyjściowego jest regulowany osobnym potencjometrem. Gniazdo wyjściowe umieszczone zostało również „tradycyjnie” – w bocznej ścianie korpusu. Gniazdo służy jednocześnie jako zaczep na pasek. EPM Quantum II jest zasilany baterią 9V, która znajduje się w specjalnym pojemniku umieszczonym w bocznej części korpusu. Producent przewiduje żywotność baterii na około 200 godzin.

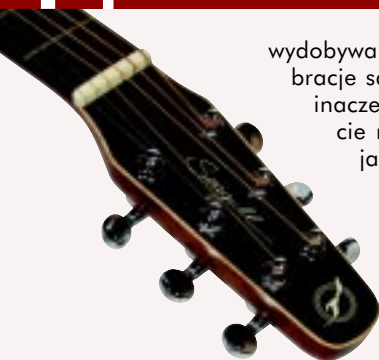
Gitara sprzedawana jest w specjalnie zaprojektowanym przez inżynierów firmy Godin futerał piankowym. Futerał *tric case* wykonano ze specjalnego tworzywa. Futerał skutecznie chroni instrument przed zmianami temperatury, wilgotności oraz przed uszkodzeniami mechanicznymi. Jest wyjątkowo lekki, co umila transport instrumentu.

## WRAŻENIA

Od razu zaczynam od brzmienia – tym bardziej, że jest o czym pisać. Na początek bez podłączania do wzmacniacza. Mimo że testowany instrument jest bardzo wygodny do grania (zawdzięcza to bardzo wygodnej szyjce gryfu oraz wycięciu w korpusie), gitarę można by zaliczyć do tak zwanych „twardych” instrumentów. Wynika to przede wszystkim z właściwości konstrukcyjnych, a szczególnie z wzmocnienia połączenia gryfu i korpusu. Jak wiadomo większość instrumentów wysokiej klasy należy „rozebrać”. Oznacza to, że „pełnię” brzmienia instrumenty te osiągają po upływie kilku miesięcy od zakupu. I to wtedy, gdy są używane dość często i przez jedną osobę. Jak już wspominałem w opisie gitary, każdy muzyk inaczej trzyma instrument. Tak więc po jakimś czasie drewno instrumentu „przyzwyczajają się” do konkretnych natężeń powstających w konkretnych miejscach podczech gry. Ideą konstruktorów testowanej gitary jest zredukowanie wrażliwości gitary na te czynniki. Zatem nie poczuje my tego jak gitara drży „całym ciałem” wraz z dźwiękami



# Test Seagull Performer Mini Jumbo



wydobywanymi z niej. Nie oznacza to, że wibracje są stłumione, nie – są odbierane inaczej. Grając na tym instrumencie miałem wrażenie, że gitara jakby „walczy” o swoje i pozostaje przy tym niewzruszona. Przyznam, iż jest to dość specyficzne uczucie, lecz w żadnej mierze nie ujmujące instrumentowi. Choć jestem przyzwyczajony do od-

czucia, że gitara „gra każdym całem” swej konstrukcji nawet gdy delikatnie wibruje którąś z wiolinowych strun. W przypadku Seagull Performer Mini Jumbo tego odczucia nie było. Stąd też specyfika brzmienia gitary. Brzmienie jest ciepłe, szlachetne – bardzo mocne, szczególnie jeżeli chodzi o brzmienie strun A 5 i D 4. Instrument powinien wzbudzić zainteresowanie gitarzystów preferujących granie palcami (*fingerstyle*). Gitara dobrze oddaje niuanse artykulacyjne. Przy graniu kostką należy uważać na dynamikę – zbyt mocne atakowanie strun nie służy jakości brzmienia akordów (jak to z resztą ma miejsce w przypadku większości instrumentów wysokiej klasy). Aksamitne brzmienie instrumentu nagranego przez mikrofon studyjny zadowoli wielu profesjonalistów. Nie jest to typ brzmienia określanego jako „srebrzysty” i stosowany w akompaniamentach refrenów ballad popowych. To brzmienie z charakterem, z dużą siłą i sporą zawartością częstotliwości niskiego środka, bardzo czytelne. Inaczej wygląda sytuacja po podłączeniu gitary do systemu rejestrującego lub wzmacniacza. Mimo szerokiej palety barw możliwej do uzyskania dzięki właściwościom EPM Quantum II, można wyróżnić kilka specyficznych cech w brzmieniu testowanego instrumentu.

Po pierwsze: poziom sygnału wyjściowego... jest wysoki i należy umiejętnie dostosowywać go do właściwości systemu lub wzmacniacza. Przy maksymalnym poziomie zawartość niskich tonów w sygnale nawet delikatne dotknięcie strun może wywołać odczuwalne uderzenie w pasmie około 80 do 120 Hz. Natomiast przy mniejszym poziomie sygnału taka „podkładka” w tonach niskich dodaje brzmieniu „wiarygodności”... coś mniej więcej na wzór brzmienia „kinowego”. Dodawanie sygnału z kapsuły mikrofonowej uszlachetnia brzmienie – szczególnie w przenoszeniu wszelkich zjawisk akustycznych towarzyszących wydobywaniu dźwięków z gitary. Zazwyczaj dodawanie sygnału z kapsuły mikrofonowej zmniejsza odporność instrumentu na sprzężenia zwrotne powstające przy dość wysokim natężeniu dźwięku na scenie. W przypadku EPM Quantum II, problem ten wydaje się być



opanowany. Jak na mój gust w brzmieniu EPM Quantum II jest trochę dużo niskich tonów co z jednej strony jest bardzo przydatne, z drugiej może być

uciążliwe. Po prostu przy akompaniamentach w zależności od instrumentarium użytego na scenie może to być zarówno walorem, jak i wadą. Sytuacja ma się inaczej w przypadku występu solowego, chociaż i tu jest pewna rzecz do opanowania – dynamika. Struny basowe brzmią dynamiczniej niż wiolinowe. Ale... w końcu to Jumbo i tak właśnie ma brzmieć.

## PODSUMOWANIE

Testowana gitara to instrument wysokiej klasy. Moim zdaniem instrument tego typu powinien znajdować się w kolekcji czynnych zawodowo gitarzystów. Dodatkowym atutem tej gitary jest wyjątkowo praktyczny futerał oraz umiarkowana cena. Za używany instrument tej klasy kilka lat temu płacono się dwukrotnie więcej od ceny detalicznej nowego Seagull Performer Mini Jumbo w dniu dzisiejszym.

## DANE TECHNICZNE

<b>Płyta wierzchnia</b>	selekcjonowany cedr
<b>Boki i płyta tylna</b>	mahoń z Hondurasu
<b>Szyjka</b>	klon
<b>Podstrunnica i mostek</b>	palisander
<b>Siodełko</b>	Tusq
<b>Elektronika</b>	Godin EPM Quantum II
Profesjonalny futerał w komplecie	
<b>Cena</b>	2,927 PLN

## PLUSY I MINUSY

- ▲ szlachetne brzmienie
- ▲ możliwości kreowania barwy
- ▲ umiarkowana cena
- ▲ profesjonalny futerał
- ▼ zbyt duża zawartość niskich tonów w sygnale (choć jest to do opanowania)

### Do testu dostarczył:

Mega Music  
ul. Leśna 15  
81-876 Sopot  
tel. (058) 5511882  
Internet: [www.megamusic.pl](http://www.megamusic.pl),  
[www.seagullguitars.com](http://www.seagullguitars.com)

